

Sygn. akt VIII GC 383/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Górską

Protokolant sekr. sąd. Monika Karczmarska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko P. P. (1)

o zapłatę

I zasądza od pozwanego P. P. (1) na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 15.520 zł (piętnastu tysięcy pięciuset dwudziestu złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2012 r.;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6704 zł (sześciu tysięcy siedmuset czterech złotych) tytułem kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie I na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10.110 zł (dziesięciu tysięcy stu dziesięciu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1098 zł (jednego tysiąca dziewięćdziesięciu ośmiu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII GC 383/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 czerwca 2015 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. (1) kwoty 157.863,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 12 grudnia 2012 r. oraz z kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że zleciła pozwanemu wykonanie naprawy wózka widłowego (...) oraz przygotowanie go do eksploatacji. Naprawiony wózek uległ jednak uszkodzeniu wskutek pożaru, który – zdaniem powódki – został spowodowany przez niewłaściwe wykonanie przez pozwanego instalacji elektrycznej wózka. Z uwagi na nienależyte wykonanie umowy, którego skutkiem był pożar wózka, powódka doznała szkody. Szkada w postaci uszczerbku majątkowego związana jest z kosztami, jakie poniosła powódka w związku z naprawą przedmiotowego wózka, ratami leasingowymi, które powódka zapłaciła przed zniszczeniem wózka, a także koniecznością uiszczenia rat leasingowych postawionych w stan wymagalności na skutek wygaśnięcia umowy leasingu. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się kwota 83.561,83 zł tytułem zwrotu wydatków, które podwyższyły wartość ładowarki, tj. poniesione przez powódkę w celu naprawy ładowarki wynagrodzenie zapłacone pozwanemu za

wykonanie prac oraz wynagrodzenie wyegzekwowane przez pozwanego oraz koszt nakładów związanych z naprawami i przygotowaniem wózka do eksploatacji zapłacone innym podmiotom. Nadto powódka domaga się kwoty 74.302 zł stanowiącej jej zobowiązanie wobec P. A., który spłacił zobowiązania powódki wobec leasingodawcy z tytułu natychmiast wymagalnych rat leasingowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powódka nie ma legitymacji procesowej do dochodzenia od pozwanego roszczeń związanych z nakładami na rzecz będącą przedmiotem leasingu. Nadto, zdaniem pozwanego, koszty poniesione przez powódkę w kwocie 83.561,83 zł stanowią nieuchronne wydatki związane z utrzymaniem ładowarki w odpowiednim stanie, nie stanowiąc kosztów ulepszenia. Poza tym nie było zgody dla powódki na dokonanie ulepszeń. Ewentualne ulepszenia mogły być zaś wykonane tylko na wniosek leasingodawcy. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że powódka nie wykazała w żaden sposób przerwania biegu przedawnienia. Wskazał również, że powódka nie poniosła szkody, gdyż naprawy nie były powiązane z podwyższeniem wartości ładowarki tylko z bieżącą konserwacją. Z kolei raty leasingu powódka i tak zobowiązana byłaby płacić gdyby do pożaru nie doszło. Obowiązek zapłaty rat nie pozostaje zatem w normalnym związku przyczynowym z faktem zniszczenia przedmiotu leasingu. Pozwany zakwestionował też wysokość szkody wskazując z ostrożności, że wartość szkody powinna być określona w kwotach netto, a nie brutto. Dalej pozwany podniósł, że nie on spowodował pożar zaś powódka przyczyniła się do powstania szkody skoro naprawy urządzenia dokonywały osoby nieuprawnione i urządzenie nie przeszło wymaganych prób przed dopuszczeniem do ruchu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lipca 2011 r. powódka zawarła z (...) spółką akcyjną we W. umowę leasingu nr (...), którego przedmiotem był wózek widłowy (...) -120LS. Wartość ofertowa wózka ustalona została na kwotę 72.000 zł netto. Wysokość czynszu inicjalnego wynosiła 3.600 zł netto, natomiast czynszu „o” netto (za pierwszy miesiąc) 10.080,00 zł (12.398,40 zł brutto). Kolejne czynsze opiewały na kwotę 1.974,86 zł netto (2.429,08 zł brutto) miesięcznie. Cenę zbycia przedmiotu leasingu ustalono na kwotę 720,00 zł plus VAT. Umowa została zawarta na okres 36 miesięcy. Zgodnie z punktem II ppkt. 11 umowy wszelkie koszty związane z zachowaniem sprzętu w należytym stanie oraz koszty eksploatacji sprzętu ponosił leasingobiorca we własnym zakresie. Leasingobiorca obowiązany był do eksploataowania sprzętu zgodnie z jego przeznaczeniem i zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami ochrony środowiska, w sposób nie powodujący obniżenia jego wartości ponad normalne zużycie oraz uzgadniania z leasingodawcą każdej wymiany podzespołów. Obowiązkowe badania techniczne pojazdu przeprowadzać miał leasingodawca na swój koszt.

Zgodnie z punktem VIa ppkt 22 umowy na leasingobiorcy spoczywał obowiązek pełnego ubezpieczenia sprzętu i pokrycia wszelkich wydatków nakładanych z mocy prawa na właściciela sprzętu, oraz wydatków związanych z eksploatacją sprzętu, ubezpieczeniem OC, AC, NW, rejestracją, podatkiem drogowym. Obowiązek ten trwał do dnia nabycia sprzętu przez leasingobiorcę po zakończeniu umowy leasingu lub – w przypadku gdy leasingobiorca nie korzystał z prawa nabycia sprzętu przysługującego mu po zakończeniu umowy leasingu – do dnia zwrotu sprzętu leasingodawcy potwierdzonego protokołem zdawczo – odbiorczym.

Zgodnie z punktem VIc ppkt 32 umowy leasingu w przypadku utraty, całkowitego zniszczenia lub nienaprawialnego uszkodzenia sprzętu umowa wygasła. Rozliczenie finansowe umowy następować miało nie wcześniej niż z momentem wypłaty odszkodowania lub też odmowy takiej wypłaty. Z tą chwilą leasingobiorca, oprócz wymagalnych niezapłaconych płatności wobec leasingodawcy, miał zapłacić jednorazowo opłatę z tytułu utraty sprzętu. Kwota opłaty miała być ustalona jako różnica pomiędzy należnościami leasingodawcy a odszkodowaniem uzyskanym przez niego w związku z utratą, zniszczeniem lub nienaprawialnym uszkodzeniem sprzętu – w przypadku kasacji – wartością pozostałości sprzętu. Należności leasingodawcy stanowiły sumę zdyskontowanych czynszów pozostałych do zapłaty, których termin płatności przypadał zgodnie z harmonogramem finansowym po dniu rozwiązania umowy leasingu oraz kwoty wykupu sprzętu netto określonej w umowie leasingu. Stosownie do punktu VIc ppkt 32¹ umowy leasingu prawo

własności do pozostałości sprzętu przysługiwało leasingodawcy, który po wypłacie odszkodowania lub też odmowie takiej wypłaty przystępował do jego zbycia.

W myśl punktu XI ppkt. 53 umowy leasingu po zakończeniu umowy leasingobiorcy przysługiwało prawo nabycia sprzętu za cenę określoną w harmonogramie. Leasingobiorca mógł je zrealizować w terminie 14 dni od wygaśnięcia umowy leasingu, pod warunkiem uiszczenia wszystkich opłat i należności wynikających z umowy, przy czym na poczet ceny nabycia mógł być zaliczony niewykorzystany depozyt gwarancyjny. Za zobowiązania powódki z tytułu powyższej umowy wobec leasingodawcy poręczył P. A..

Dowód :

- umowa leasingu z 25 lipca 2011 r. k. 22 – 26, - faktura proforma k. 80

Ładowarka została wydana powódce w dniu 28 lipca 2011 r.

Dowód :

- protokół zdawczo – odbiorczy k. 27,

- list przewozowy k. 28,

- oświadczenie z 25 lipca 2011 r. k. 29.

Według wyceny ładowarki z 17 lipca 2011 r. sporządzonej na potrzeby finansowania zakupu w trybie leasingu jej wartość wynosiła 94.500 zł. **Dowód:**

- wycena wartości z 17 lipca 2011 r. k. 147- 152.

Po przejęciu ładowarki wymagała ona szeregu napraw koniecznych do prawidłowej eksploatacji i uzyskania rejestracji w Urzędzie Dozoru Technicznego. Powódka zleciła określenie zakresu niezbędnych prac pozwanemu P. P. (1). Zakres prac do wykonania naprawy, niezbędne części zamienne oraz wynagrodzenie pozwany określił w ofertach naprawy z 30 września 2011 r. i 20 października 2011 r. Zakres robót ustalany był bezpośrednio z pozwanym przez P. A. – członka zarządu powodowej spółki.

Dowód :

- oferta z 19 października 2011 r. k. 17,146,,

- oferta z 30 września 2011 r. k. 18,

- wykaz części z 4 listopada 2011 r. k. 19,

- zakres usterek z 19 listopada 2011 r. k. 20,

- przesłuchanie P. A. k. 302 – 303,

- przesłuchanie J. J. k. 303 – 304,

- przesłuchanie P. P. (1) k. 304 – 305.

Ze względu na szeroki i kosztowny zakres prac były one wykonywane i fakturowane etapowo. Pozwany wykonywał zlecone prace związane z naprawą wózka widłowego sukcesywnie w okresie od 30 września 2011 r. Z tytułu wykonania prac naprawczych oraz użycia części zamiennych w okresie od 30 września 2011 r. do 12 stycznia 2012 r. pozwany wystawił faktury VAT na łączną kwotę 68.135,02 zł. Należności te powódka uiściła na rzecz pozwanego. Oprócz prac

zleconych pozwanemu naprawy wykonywane były także przez inne podmioty na łączną kwotę 14.482,76 zł brutto. Łączny koszt prac konserwacyjno – remontowych powódka wyliczyła na kwotę 86.617,78 zł brutto.

Dowód :

- oświadczenie pozwanego z 29 lutego 2012 r. k. 21, - faktury VAT wraz z potwierdzeniami zapłaty k. 30 – 54, - protokoły serwisowe k. 55 – 56, - faktury VAT k. 57 – 58, - raporty k.59 – 65, - faktury VAT k. 75 – 79, - zeznania świadka K. K. (1) k. 296 – 297, - przesłuchanie pozwanego P. P. (1) k. 304 – 305.

Maszyna ulegała bardzo częstym awariom. Wówczas do jej naprawy wzywany był pozwany. Gdy maszyna była w naprawie wówczas P. P. (1) dostarczał powódce na czas naprawy urządzenie zastępcze - sztaplarkę. Wózek był naprawiany na miejscu w hali powódki ale również w zakładzie pracy pozwanego. Po jednej z awarii pozwany dokonał przeglądu instalacji elektrycznej pod kątem działania oświetlenia, kontrolek. Nie została przeprowadzona główna naprawa tej instalacji. Urządzenie było wykorzystywane przez pracowników powódki do pracy przy produkcji brykietu ze słomy i transportu słomy. Bardzo często komora silnika ładowarki była wypełniona słomą, na co zwracali uwagę pracownicy pozwanego przyjeżdżający w celu usunięcia awarii. Gdy maszyna wracała z naprawy pracownicy powódki ją testowali ponieważ na miejscu u pozwanego nie było możliwości jej sprawdzenia. Testowanie polegało na obciążaniu maszyny materiałem o odpowiedniej wadze. Pracownicy powódki nie posiadali uprawnień do obsługi tego typu wózka widłowego.

Dowód :

- zeznania świadka K. K. (1) k. 296 - 297, - zeznania świadka K. S. k. 297 - 299, - zeznania świadka M. R. k. 299 – 301, - zeznania świadka A. W. k. 300 - 301, - zeznania świadka J. Z. (1) k. 301, - przesłuchanie P. A. k. 302 - 303, - przesłuchanie J. J. k. 303 - 304, - przesłuchanie P. P. (1) k. 304 - 305.

Wykonywane przez pozwanego prace w większości miały charakter eksploatacyjny związanych z wymianą okresowo zużywających się olejów smarnych, filtrów, łożysk i przewodów hydraulicznych oraz drobnymi awariami. Te prace w dużej mierze wynikały z zaniedbań poprzedniego właściciela maszyny. Prace te przyczyniły się w 86,7 % do utrzymania maszyny w należytym stanie technicznym umożliwiającym jej normalną eksploatację.

Prace podwyższające wartość maszyny obejmowały likwidację luzów na sworzniach głównych (wymiana sworzni), wymianę tłoczków siłowników, naprawę przekładni głównej maszyny. Koszty eksploatacyjne poniesione przez powódkę wyniosły 65.076,32 zł netto.

Koszt prac remontowych wyniósł 10 000 zł netto.

Łącznie koszt wykonanych prac wyniósł 75.076,32 zł.

Wartość maszyny na skutek dokonywanych napraw wzrosła o 15.520 zł. Wartość maszyny przy zakupie została przeszacowana. Realna jej wartość w chwili zakupu kształtowała się na poziomie 80.000 – 80.500 zł

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego M. M. k. 463 – 474,

- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. M. k. 502 – 504.

W dniu 14 stycznia 2012 r. doszło do pożaru ładowarki teleskopowej (...) na terenie zakładu powodowej spółki. Dym wydobywa się z komory silnika. Pracownik powódki K. K. (1) w celu zwolnienia miejsca dla dostawy słomy chciał przestawić ładowarkę w inne miejsce i podczas tej czynności, po uruchomieniu silnik ładowarki stanął w płomieniach, co zauważył inny pracownik powódki K. S.. Pracownicy powódki podjęli próbę gaszenia, jednak bez skutku, wówczas K. K. (1) wyjechał ładowarką na bezpieczną odległość od hali i składowanej w niej słomy. Następnie

akcję gaśniczą kontynuowała Straż Pożarna, która ostatecznie opanowała pożar jednak ładowarka uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. Pozostałości po spalonej ładowarce zostały ześlomowane.

Dowód :

- pismo z 17 stycznia 2012 r. k. 66, - oświadczenia k. 72 – 74, - zeznania świadka K. K. (1) k. 296 - 297, - zeznania świadka K. S. k. 297 - 299

Źródło ognia znajdowało się w okolicy rozrusznika i instalacji elektrycznej obwodu rozruchu. Prawdopodobnie przyczyną powstania pożaru było przeciążenie instalacji elektrycznej silnopiętowej rozrusznika lub jego okolicach, a konkretnie uszkodzenie przewodu masowego. Do powstania pożaru przyczyniły się w zasadniczym stopniu czynności naprawcze wykonywane przez pozwanego i jego pracowników, zwłaszcza że nie zostały one dokończone oraz to, że maszyna eksploatowana była z niesprawnym rozrusznikiem. Pozwany usuwał tylko skutki awarii i uszkodzeń, nie szukał jednak ich przyczyny. Nie były wykonywane przeglądy i diagnostyka, w szczególności pomiary oporności na przewodach i złączach elektrycznych, co ma istotne znaczenie w sytuacji, gdy urządzenie pracowało w środowisku, w którym jest nagromadzenie pyłu ze słomy, a który niekorzystnie wpływa na stan styków w układzie elektrycznym przyspieszając znacznie korozję złączy elektrycznych. Czynności naprawcze wykonywane przez inne podmioty niż pozwany nie miały wpływu na powstanie pożaru. Brak uprawnień osób obsługujących ładowarkę nie miał wpływu na powstanie pożaru i jego przebieg.

Dowód:

- opinia z 26 stycznia 2012 r. k. 67 - 69, - ocena techniczna z 28 lutego 2012 r. k. 70 - 71, - rysunek i tabela k. 153 - 154,

- schemat elektryczny k. 155-164,

- instrukcja k. 165 – 210,

- pisemna opinia biegłego sądowego W. J. (1) k. 377- 381,

- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego W. J. (1) k. 423v-424v),

- pisemna opinia biegłego sądowego P. P. (2) k. 385 – 389,

- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. P. (2) k. 424v-426.

W związku ze spalaniem wózka widłowego (...) spółka akcyjna we W. zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela (...) spółki akcyjnej w W.. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na fakt eksploatacji maszyny bez uprzedniej decyzji Urzędu Dozoru Technicznego zezwalającej na taką eksploatację.

Dowód:

- pismo z 28 lutego 2012 r. k.81,, - pismo z 22 lutego 2012 r. k. 82,

W piśmie z 11 grudnia 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 186.111,72 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej za nienależyte wykonanie umowy naprawy wózka widłowego w terminie 7 od otrzymania wezwania.

Dowód:

- wezwanie z 11 grudnia 2012 r. z dowodem nadania k. 83 – 84, 228 – 230.

W dniu 13 grudnia 2012 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie wniosek o zawiadanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie naprawienia szkody z tytułu nienależyte wykonanego

zobowiązania naprawy ładowarki (...). Na posiedzeniu 25 czerwca 2013 r. pozwany nie wyraził woli zawarcia ugody, w związku z tym Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie stwierdził, że do ugody nie doszło.

Dowód:

- wniosek o zawiązanie do próby ugodowej k. 227 – 227v.,
- protokół posiedzenia z 25 czerwca 2013 r. k. 231.

W związku ze zniszczeniem przedmiotu leasingu umowa leasingu wygasła. P. A. jako poręczyciel uznał dług wobec leasingodawcy w kwocie 74.302,3 zł, co zostało odzwierciedlone w ugodzie zawartej 29 maja 2013 r., a następnie dokonał spłaty zobowiązań powódki wynikających z poręczonej przez niego umowy leasingu. W związku z tym wszelkie roszczenia leasingodawcy względem powódki oraz P. A. wynikające z umowy leasingu zostały zaspokojone.

Następnie P. A. wezwał powódkę do zapłaty spłaconej przez niego należności. W odpowiedzi powódka uznała swój dług wobec P. A. w kwocie 74.302 zł i zawarła ugodę sądową w tym przedmiocie, która opatrzona została klauzulą wykonalności. Pozwany zgłosił swojemu ubezpieczycielowi szkodę w związku ze spalaniem ładowarki. W odpowiedzi ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak związku przyczynowego między zawinionym działaniem a powstałą szkodą.

Dowód:

- ugoda z 29 maja 2013 r. k. 85 – 85v.,
- wezwanie do zapłaty z 15 maja 2015 r., k. 86,
- uznanie długu z 28 maja 2015 r. k. 87-88,
- protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników powodowej spółki z 1 czerwca 2015 r. k. 232 – 233,
- pismo z 12 listopada 2015 r. k. 241,
- pisma leasingodawcy z 15 maja 2015 r. k. 252, 253,
- ugoda sądowa z 24 lutego 2016 r. k. 290 – 291.

Powódka wytoczyła przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie powództwo o zapłatę części przysługującego jej roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy naprawy tj. kwoty 15.000 zł. Wyrokiem z 17 września 2014 r. Sąd zasądził na rzecz powódki dochodzoną kwotę natomiast w wyniku apelacji sąd odwoławczy zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo w całości. W uzasadnieniu wskazano, że skoro nie doszło jeszcze do końcowego rozliczenia powódki z leasingodawcą, to nie sposób uznać, że powódka doznała szkody.

Dowód:

- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z uzasadnieniem k. 234 – 240.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w części.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów dołączonych przez strony do składanych przez nie pism procesowych, zeznania świadków, przesłuchanie stron oraz opinie biegłych sądowych. Sąd nie miał podstaw, by odmówić wiarygodności dokumentom, a ich autentyczność nie była kwestionowana.

Jeśli chodzi o zeznania świadków to w przeważającym zakresie korelowały ze sobą. Wszyscy świadkowie potwierdzili okoliczności związane z pożarem i wielokrotne awarie wózka jakie miały miejsce przed jego spalaniem, jak również okoliczność udostępniana powodce podczas napraw wózka zastępczego. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków K. K. (1) i K. S. w zakresie, w jakim twierdzili, że maszyna nie była używana. Przeczą temu zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego M. R., A. W. i J. Z. (2), z których wynika, że widzieli maszynę w trakcie pracy, gdy podawała bele słomy oraz że komora silnika była zabrudzona słomą. Ponadto z zeznań świadków K. i S. wynika, że na czas naprawy pozwany udostępniał powodowi inną maszynę zastępczą, co byłoby niezrozumiałe, gdyby sporna ładowarka nie była wykorzystywana do pracy.

Jeśli chodzi o opinie biegłych sądowych W. J. (1) i P. P. (2) to zauważyć należy, że z uwagi na cel i zakres tezy dowodowej wskazanej w postanowieniu o powołaniu biegłych opracowywali swoje opinie we wzajemnej współpracy z uwzględnieniem konieczności konsultacji by uniknąć sprzeczności stanowisk. Celem biegłego W. J. (1) było przede wszystkim ustalenie źródła pożaru wózka widłowego, gdyż te ustalenia determinowały możliwość sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu mechaniki P. P. (2), której celem było poczynienie ustaleń w zakresie przyczyn pożaru i ewentualnych okoliczności sprzyjających jego powstaniu. Kierując się kryteriami, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c., Sąd uwzględnił zarówno pisemne jak i ustne uzupełniające opinie obu biegłych sądowych. Opinie powyższe były spójne i wydane zostały w oparciu o całokształt dowodów znajdujących się w aktach sprawy, z uwzględnieniem faktu, iż przedmiot pożaru tj. wózek widłowy (...) poddany został całkowitemu zniszczeniu, w wyniku czego biegli opracowywali opinię wyłącznie na podstawie zgromadzonych dokumentów. Wątpliwości jakie powstały po sporządzeniu opinii pisemnych zostały rzeczowo i wnikliwie wyjaśnione przez biegłych w drodze ustnych opinii uzupełniających, zaś strony nie zdołały podważyć wniosków z niej wyprowadzonych. Opinie sporządzone w ten sposób nie budzą zastrzeżeń pod względem ich fachowości i rzetelności, stanowiąc istotną podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie należało ocenić opinię biegłego sądowego M. M. sporządzoną na okoliczność wzrostu wartości wózka widłowego po naprawach oraz charakteru tych napraw. Również w tym zakresie wątpliwości, jakie powstały po sporządzeniu opinii pisemnej zostały wyjaśnione przez biegłego w drodze ustnej opinii uzupełniającej. Biegły, uwzględniając zarzut związany z kwalifikacją wydatku na opony dokonał korekty opinii w tym zakresie o 500 zł.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 3 czerwca 2016 r. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy X GC 290/13, uznając, że brak jest przeszkód do samodzielnego złożenia tych dokumentów przez powódkę.

W sprawie nie było sporne, że pozwany podejmował się określonych w zleceniach powódki działań mających na celu naprawę wózka oraz przygotowanie go do rejestracji w Urzędzie Dozoru Technicznego. Zakres i wykonanie tych prac nie był w toku procesu kwestionowany. Natomiast powódka kwestionowała jakość wykonania tych prac, która ostatecznie – jej zdaniem – doprowadziła do zniszczenia ładowarki w wyniku pożaru. Powódka skonstruowała swoje żądanie jako oparte na obowiązku odszkodowawczym pozwanego z tytułu szkody, do jakiej doszło w związku z wadliwie wykonaną przez pozwanego naprawą wózka widłowego. Powódka upatrywała uszczerbku majątkowego w związku z kosztami poniesionymi na naprawę wózka powodującymi wzrost jego wartości a także koniecznością uiszczania rat leasingowych postawionych w stan wymagalności na skutek wygaśnięcia umowy leasingu.

W związku z twierdzeniami powódki Sąd oceniał żądanie zgłoszone w pozwie na podstawie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W pierwszej kolejności Sąd uznał, że zarzut braku legitymacji powódki w zakresie roszczenia obejmującego wzrost wartości ładowarki na skutek poniesionych przez nią wydatków jest nietrafny. Pozwany wywodził, że skoro nigdy nie doszło do zakupu ładowarki przez powódkę to roszczenia związane z nakładami na rzecz pozostały przy właścicielu rzeczy, czyli leasingodawcy. Należy jednak zauważyć, że powódka, w odpowiedzi na ten zarzut, wyjaśniła że wyliczenie wartości ulepszeń, których dokonała w maszynie będącej przedmiotem leasingu, stanowi jedynie podstawę do oszacowania wysokości szkody. Gdyby bowiem nie doszło do spalenia ładowarki powódka - w świetle umowy leasingu – mogła oczekiwać, że stanie się jej właścicielem bez ponoszenia dodatkowych

wydatków. W wyniku zatem zniszczenia ładowarki doznała uszczerbku w aktywach, który stanowi jej szkodę. Powódka nie żąda zatem zwrotu nakładów (ulepszeń) poczynionych na rzecz, lecz naprawienia szkody, do wyliczenia której posłużyła się poniesionymi kosztami ulepszeń.

Niezasadny okazał się także zarzut przedawnienia roszczenia. Wynikający z art. 118 k.c. trzyletni termin biegu przedawnienia został bowiem przerwany poprzez złożenie przed sądem w dniu 13 grudnia 2012 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Poza sporem jest przy tym okoliczność, iż złożenie takiego wniosku przed sądem stanowi stosownie do art. 123 § 1 k.p.c. czynność przerywającą bieg przedawnienia. Ze zgromadzonych na tę okoliczność dowodów wynika, że we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej powódka określiła zarówno wysokość szkody oraz zdarzenie będące źródłem roszczenia odszkodowawczego, zatem nie ma podstaw by uznać, że wniosek był bezskuteczny. Brak zawarcia ugody stwierdzono na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2013 r. i od tego momentu przedawnienie rozpoczęło swój bieg na nowo przy czym pozew niniejszej sprawie został złożony w dniu 23 czerwca 2015 r. a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Oceniając roszczenie w kontekście art. 471 k.c. wskazać trzeba, że przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, bez względu na źródło jej powstania, jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, zaistnienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, a powstałą szkodą. Zgodnie z art. 6 k.c. przesłanki te powinien udowodnić poszkodowany, w tym wypadku powódka, bowiem to ona wywodzi z nich skutki prawne.

W ocenie Sądu zaferowany materiał dowodowy, a przede wszystkim opinia biegłego sądowego P. P. (2) wskazuje, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Z treści opinii biegłego W. J. (1) wynika, że miejsce powstania pożaru znajdowało się w okolicy rozrusznika i instalacji elektrycznej obwodu rozruchu. Natomiast pozwany – co nie było w żaden sposób kwestionowane – oprócz prac z innego zakresu wykonywał także czynności związane z instalacją elektryczną wózka. Powyższe odzwierciedla choćby treść faktur VAT wystawionych przez pozwanego powódce, a załączonych do pozwu (k. 36,38,46,49,51,52). Nienależyte wykonanie zobowiązania związane było z czynnościami naprawczymi, jakim poddany został wózek widłowy, który uległ spaleni. Sąd wziął pod uwagę w szczególności te wyjaśnienia biegłego P. P. (2), z których wynika, że czynności pozwanego w zakresie instalacji elektrycznej sprowadzały się do usuwania skutków ewentualnych awarii, natomiast w ogóle zaniechano diagnostyki. W swojej opinii biegły zauważył, że w aktach sprawy nie ma jakiegokolwiek informacji o kontroli bądź wymianie przewodów masowych łączących silnik, akumulator z podwoziem maszyny (vide: k. 398v.). Wskazał też, że nie dokonano żadnych pomiarów i nie zostały ustalone przyczyny niesprawności czy awarii wózka, do jakich – jak wynika z zeznań świadków – często dochodziło. W świetle tej opinii Sąd przyjął, że te naprawy bez ustalenia przyczyn i źródła ewentualnych awarii oraz niesprawności, przyczyniły się w zasadniczym stopniu – jak to wskazał biegły P. P. (2) – do zapalenia się wózka widłowego na skutek przeciążenia instalacji elektrycznej rozrusznika lub też jego okolic, co z kolei wynika z opinii biegłego sądowego W. J. (1).

Sąd miał na uwadze też to, że – jak wynika z opinii biegłego P. P. (2) brak było podstaw do przyjęcia, że to czynności naprawcze innych podmiotów, które też wykonywały pewne prace w stosunku do tego wózka widłowego, przyczyniły się do jego pożaru. Pozwany nie zdołał skutecznie podważyć opinii w tym zakresie. Natomiast Sąd nie dysponował jakimikolwiek dowodami, które by wskazywały, że to czynności naprawcze innych podmiotów miały wpływ na zapalenie się wózka widłowego. Jednocześnie należało mieć na uwadze to, że – jak wynikało z opinii biegłego P. P. (2), brak uprawnień pracowników powódki do obsługi maszyny nie miał w istocie wpływu na zainicjowanie pożaru, w którym ostatecznie uległa ona spaleni.

Sąd miał na uwadze też to, że z okoliczności sprawy, w szczególności z zeznań świadków wynikało, że pozwany miał świadomość co do tego, że powódka co najmniej uruchamia tę maszynę. Świadcowie zeznali a pozwany to przyznał, że na czas napraw oddawał on do dyspozycji powódki maszynę zastępczą. Takie działanie byłoby bezcelowe gdyby przyjąć, że wózek widłowy (...) nie był w ogóle używany. Z tych też względów nie można dać wiary zeznaniom pozwanego w tym zakresie, w jakim twierdził, że uprzedzał powódkę (tj. członka zarządu P. A.), że wózek nie powinien

pracować przed dopuszczeniem do eksploatacji przez UDT . W tej sytuacji brak podstaw do przyjęcia, że powódka poprzez uruchamianie maszyny, czy nawet jej wykorzystywanie do pracy przyczyniła się do powstania szkody.

Opierając się na zgromadzonych dowodach, w szczególności opiniach biegłych sądowych, Sąd uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za naprawy przeprowadzone w sposób nienależyty, które nie doprowadziły do ustalenia przyczyn awarii i ich usunięcia.

Powództwo zostało jednak uwzględnione jedynie w części gdyż, zdaniem Sądu, szkoda powódki tylko w tej części pozostaje w związku przyczynowym z nienależytą naprawą przez pozwanego. Powódka wykazała roszczenie w zakresie szkody wyliczonej jako suma kosztów napraw, które zwiększyły wartość ładowarki. W tym zakresie Sąd podzielił argumentację powódki przedstawioną w piśmie procesowym z 28 grudnia 2015 r., iż w normalnym toku rzeczy, gdyby nie doszło do pożaru maszyny, z dużym stopniem prawdopodobieństwa należałoby wnioskować, iż powódka nabyłaby własność tej maszyny po zapłaceniu wszystkich rat leasingowych. Taki wniosek uzasadniony jest w szczególności tym, że cena zbycia jaka wynikała z umowy leasingu ustalona została w kwocie 720 zł plus VAT, a zatem na symbolicznym poziomie. Nieracjonalne byłoby wobec tego ze strony powódki zaniechanie skorzystania z opcji zakupu. Przyznać trzeba, że bez względu na to, czy maszyna uległaby zapaleniu czy też nie, powódka musiałaby opłacić raty leasingowe. Niemniej, gdyby nie doszło do pożaru, po upływie okresu płatności wszystkich rat leasingowych powódka miałaby szansę na nabycie maszyny, której wartość byłaby wyższa o te koszty napraw, które stanowiły swego rodzaju ulepszenie. Tym samym jej aktywa byłyby wyższe w stosunku do stanu po pożarze, w którym również obowiązana była uiścić wszystkie raty leasingowe.

Wartość kosztów tych napraw mających charakter ulepszeń, a nie napraw eksploatacyjnych, Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego M. M., korygując ją jedynie o kwotę odnoszącą się do opon, co do której biegły, w odpowiedzi na zarzuty do opinii, złożył wyjaśnienia na rozprawie wskazując, że jest to odrębny wydatek nie zaliczany ani do napraw remontowych ani eksploatacyjnych. Ostatecznie więc tę wartość Sąd wyliczył na kwotę 15.520 zł, która stanowi szkodę po stronie powódki w postaci damnum emergens.

Sąd nie uwzględnił natomiast żądania co do szkody wyliczonej w kwocie 74.302,30 zł jako suma rat leasingowych, jakie stały się natychmiast wymagalne z chwilą pożaru maszyny i do których zapłaty powódka nadal była zobowiązana tyle tylko, że w stosunku do P. A., który jako poręczyciel tego zobowiązania spłacił całą należność wobec leasingodawcy.

W tym zakresie słusznie strona pozwana wskazywała, że bez względu na to, czy maszyna uległaby spaleniowi czy nie, powódka w świetle postanowień umowy leasingu była zobowiązana do płatności rat leasingowych i ten obowiązek nie powstał wskutek pożaru, lecz z chwilą zawarcia umowy leasingu. Zgodnie bowiem z pkt 32 umowy leasingu w przypadku przeznaczenia sprzętu do kasacji lub jego utraty umowa leasingu wygasa, a finansujący upoważniony jest do żądania pozostałych rat. Żądanie powódki w tym zakresie, jak wynika z uzasadnienia pozwu i późniejszych pism procesowych opierało się na założeniu, że po upływie 3 – letniego okresu leasingu powódka mogłaby nabyć własność tej maszyny i że w ten sposób miałaby w swoim majątku maszynę o wartości równej co najmniej sumie tych rat leasingowych.

Zdaniem Sądu takie stanowisko nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Nie można stawiać znaku równości pomiędzy sumą zapłaconych rat leasingowych a wartością maszyny, w szczególności po upływie 3 lat od rozpoczęcia jej eksploatacji. Trzeba pamiętać, że istota umowy leasingu, zgodnie z art. 709¹ k.c., przejawia się w tym, że leasingobiorca w zamian za uiszczanie rat leasingowych przede wszystkim uzyskuje możliwość korzystania z maszyny i pobierania z niej pożytków. Wykup maszyny stanowi opcję dodatkową umowy leasingu.

W rzeczywistości zatem wskutek tego, że maszyna uległa spaleniowi powódka utraciła ekwiwalent w postaci prawa do korzystania z tej maszyny i w tym należy upatrywać jej szkody (np. wyrażającej się w konieczności nabycia innej maszyny bądź zawarcia kolejnej umowy leasingu). Powódka wskutek pożaru maszyny utraciła także możliwość jej nabycia, jednakże - jak już wcześniej wskazano - brak jest podstaw do uznania, że po upływie 3 lat eksploatacji maszyna miałaby wartość równą co najmniej 74.302 zł, czyli sumie rat leasingowych, zapłaconych już po wygaśnięciu

umowy leasingu. Wniosek ten staje tym bardziej zasadny, jeśli weźmie się pod uwagę, iż – jak wynika z opinii biegłego sądowego M. M., wartość maszyny w chwili zawarcia umowy leasingu została przeszacowana. Trzeba też pamiętać, że po pierwsze eksploatacja maszyny następowała – jak wynikało z zeznań świadków i opinii biegłego – w środowisku agresywnym, sprzyjającym jej zużyciu.

Nie można, zdaniem Sądu, ustalić wartości maszyny poprzez dodanie do wskazanej w umowie leasingu wartości maszyny wartości ulepszeń 15.000, gdyż ten uproszczony sposób w istocie nie odpowiadałby rzeczywistemu stanowi rzeczy. Poza tym nie sposób jest stwierdzić, bez wiedzy specjalnej, jaki ułamek każdej zapłaconej raty leasingowej stanowił ekwiwalent wartości przedmiotu leasingu. Rata leasingowa jest bowiem tak ukształtowana, by nie tylko pokrywać finansującemu koszty nabycia tej rzeczy, ale przede wszystkim, by stanowić wynagrodzenie za korzystanie z niej. Nie znajduje zatem uzasadnienia upatrywanie w sumie rat leasingowych wartości samej maszyny, która w majątku powódki się nie znalazła w wyniku pożaru.

Z tych względów Sąd powództwo w zakresie kwoty 74.302 zł oddalił.

Wobec tego, że powództwo uwzględniono w 9,8% w takim też stosunku, na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu.

Powódka poniosła koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w wysokości dwukrotności stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 ze zm.), znajdującym zastosowanie z uwagi na datę wniesienia pozwu. Koszty pozwanego stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika 7200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego 1000 zł. Suma kosztów stanowiła kwotę 15.434 zł, z czego 9,8% , tj. 1513 zł powinien ponieść pozwany. Wobec tego, że łącznie pozwany poniósł koszty 8217 zł, od powódki zasądzono na rzecz pozwanego różnicę (8217 zł – 1513 zł).

W sprawie zaistniały nadto znaczne koszty sądowe tj. koszty opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona (7894 zł), wynagrodzenie biegłych (biegły W. J. (2) 639,4 zł i 127,88 zł; biegły P. P. (2) 1741,12 zł i 326,46 zł, biegły M. M. 1294,24 zł), które jedynie w nieznacznej części zostało pokryte z zaliczki, którą uiściła pozwana oraz wydatki świadka S. 184,9 zł. Suma nieuiszczonych kosztów sądowych stanowiła kwotę 11.208 zł. Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300) koszty te podlegały rozliczeniu w takim stosunku, w jakim powódka wygrała sprawę. Z tych względów z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki Sąd nakazał ściągnąć 90,2% kosztów sądowych – 10 110 zł, a od pozwanego nakazano pobrać kwotę 1.098 zł (9,8% ogółu kosztów).